

Słowa kluczowe: Kościół katolicki, Patriarchat Jerozolimski, relacje chrześcijańsko-żydowskie, dialog katolicko-judaistyczny, Państwo Izrael

Keywords: Catholic Church, Jerusalem Patriarchate, Christian-Jewish relations, Catholic-Judaic dialogue, State of Israel

Andrzej Tulej¹

AKADEMIA KATOLICKA W WARSZAWIE, POLSKA

ORCID : 0000-0003-4320-1163

UDZIAŁ BRUNONA HUSSARA OP W POWSTANIU DZIEŁA ŚW. JAKUBA APOSTOŁA²

WPROWADZENIE

We współczesnym Izraelu, w Łacińskim Patriarchacie Jerozolimy, istnieje wikariat św. Jakuba dla hebrajskojęzycznych katolików, którego działalność koncentruje się obecnie w pięciu ośrodkach: w parafii św. św. Symeona i Anny w Jerozolimie, w parafii w Hajfie, gdzie pierwszą wspólnotę założył karmelita o. Daniel Rufeisen OCD, w parafii św. Abrahama w Beer Szewie, którą założył asumpcjonista o. Jean-Roger Héné AA, w parafii św. Piotra w Tel Awiwie-Jafie, gdzie pierwszą Mszę św. po hebrajsku celebrował w 1955 r. dominikanin o. Bruno Hussar OP, w parafii św. Piotra Apostoła w Tyberiadzie (zob. <https://www.catholic.co.il/>, 2024). W 2021 r. wikariuszem łacińskiego patriarchy Jerozolimy dla katolików hebrajskojęzycznych

1 Ks. Andrzej Tulej – doktor teologii biblijnej, ukończył również studia I i II stopnia na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego na kierunku Historia i Kultura Żydów. Jest wykładowcą Pisma Świętego na Akademii Katolickiej w Warszawie, konsultorem Rady ds. Ekumenizmu Konferencji Episkopatu Polski, delegatem archidiecezji warszawskiej ds. dialogu z judaizmem oraz ds. ekumenizmu i kontaktów religijnych, moderatorem Dzieła Biblijnego im. Świętego Jana Pawła II w archidiecezji warszawskiej. Ostatnio opublikował m.in.: *Drugi sobór watykański o Żydach i judaizmie. Historia powstania tekstu „Nostra aetate, 4”* (Kraków 2019), *Bruno Hussar OP – בעל חזון we współczesnym Izraelu* (Warszawa–Kielce 2023) (e-mail: atulej@akademiatolicka.pl).

2 Artykuł jest kontynuacją badań nad zagadnieniem genezy „Kościoła hebrajskiego” we współczesnym Izraelu, które podjąłem w mojej ostatnio wydanej książce: A. Tulej. (2023). *Bruno Hussar OP – בעל חזון we współczesnym Izraelu*. Warszawa–Kielce: Wydawnictwo „Jedność” [Fontes et Subsidia Theologiae, 3].

w Izraelu został mianowany polski kapłan ks. Piotr Żelazko, pochodzący z archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej, który odbył wcześniej specjalistyczne studia biblijne w Rzymie i w Jerozolimie.

Niniejszy artykuł ma ukazać wpływ i znaczenie dominikanina Brunona Hussara OP, jednego z założycieli powstałego w latach 50. XX w. Dzieła św. Jakuba Apostoła, które zainicjowane w Jafie dało początek wikariatowi wspólnot hebrajskojęzycznych patriarchatu jerozolimskiego (נציגות יעקב הצדיק לקתולים הדוברים עברית בישראל).

Ponadto Hussar w nowo powstałym Państwie Izrael zainicjował i współtworzył dwa inne dzieła: Dom św. Izajasza (fr. Maison St Isaïe) – ośrodek studiów nad judaizmem dla chrześcijan w Jerozolimie, oraz Oazę Pokoju (واحة السلام / נְוֵה שְׁלוֹמַם – hebr. Nowe Szalom, arab. Wahat as-Salam) – wioskę założoną na wzgórzu w pobliżu klasztoru Latrun, w której mieli pokojowo żyć i pracować Żydzi oraz arabscy chrześcijanie i muzułmanie. Wydawało się, że Bruno Hussar był człowiekiem jak najbardziej do tego predysponowanym, bowiem sam kiedyś o sobie powiedział:

Jestem katolickim kapłanem, jestem Żydem. Jestem obywatelem izraelskim, a urodziłem się w Egipcie, gdzie przeżyłem 18 lat. Odczuwam w sobie cztery tożsamości: jestem naprawdę chrześcijaninem i kapłanem, jestem naprawdę Żydem, jestem naprawdę Izraelczykiem i czuję się, jeśli nie naprawdę Egipcjaninem, to co najmniej kimś bardzo bliskim Arabom, których znam i Kocham (Hussar, 1983, s. 11).

Powyższe inicjatywy były z jednej strony nowatorskie, dlatego nie bez powodu Hussar został nazwany בעל חזון [*baal chazon*] – człowiekiem wizji, marzeń, po prostu wizjonerem (Salvarani, 2017, s. 11), ale z drugiej strony skłaniały do postawienia następujących pytań:

- Czy Kościół hebrajskojęzyczny jest konieczny lub potrzebny, czy jego istnienie ma jakiś głębszy sens niż tylko objęcie opieką duszpasterską katolików mieszkających w Izraelu, których językiem macierzystym jest współczesny język hebrajski?
- Czy chrześcijanie rzeczywiście potrzebują studiów, które przybliżałyby im judaizm, zwłaszcza ten poświęcony – rabiniczny lub talmudyczny?
- Czy wspólne zamieszkanie wyznawców trzech religii monoteistycznych: Żydów, chrześcijan i muzułmanów ma jakiś głębszy sens? Czy nie jest to inicjatywa trochę na siłę, a szacunek dla innych religii i ich wyznawców powinien być wypracowywany w inny sposób lub na innej drodze?

W artykule skoncentrowano się na chronologicznie pierwszym z dzieł współtworzonych przez Brunona Hassara, próbując pokazać z jednej strony problemy wynikające z faktu powstania Dzieła św. Jakuba w ramach Łacińskiego Patriarchatu Jerozolimy, z drugiej strony uchwycić znaczenie pierwiastka hebrajskiego/żydowskiego dla Kościoła w ogóle jako elementu tożsamościowego.

Osoba Hassara nie jest powszechnie znana, a w Polsce niemal w ogóle, chociaż odegrał on znaczącą rolę w życiu religijnym nowo powstałego w 1948 r. Państwa Izrael. Swoje życie i działalność zrelacjonował w pozycji autobiograficznej, która stanowi główne i niezastąpione źródło dla podejmowanego w niniejszym artykule zagadnienia (1983, s. 71–78). W latach 80. XX w. s. Kinga Strzelecka OSU przeprowadziła wywiady z różnymi osobami z Izraela, zarówno duchownymi, jak i świeckimi, zaangażowanymi w tutejszy Kościół i dialog chrześcijańsko-żydowski. Wywiady te, nazwane przez autorkę „rozmowami jerozolimskimi”, zostały opublikowane w dwóch książkach, w których jednym z rozmówców jest Bruno Hussar (Strzelecka, 1987). Nieocenioną pomocą dla badanej problematyki stanowią opracowania dwóch francuskich historyczek: Danielle Delmaire (2010, s. 237–245)³ i Claire Maligot (2018a; 2018b)⁴, badających m.in. katolickie wspólnoty hebrajskojęzyczne w Izraelu w różnych aspektach, nie tylko historycznym, ale i socjologicznym oraz religijnym. Ostatnio, pod koniec 2021 r., Delmaire wydała wspólnie z Olivierem Rotą z Uniwersytetu Katolickiego w Lille, specjalistą z zakresu XX-wiecznej historii katolików i Żydów w Anglii, Francji i Izraelu, książkę poświęconą „Kościołowi hebrajskiemu” (Delmaire, Rota, 2021, s. 41–76). Ponadto na uwagę zasługują również dwa opracowania, które ukazały się w ostatnim czasie: monografia na temat Łacińskiego Patriarchatu Jerozolimy w latach 1946–1956 w kontekście uchodźców i konwersji (Rioli, 2020)⁵ oraz praca zbiorowa pod redakcją Brunetto Salvaraniego (2017, s. 65–79), poświęcona o. Brunonowi Hussarowi i jego dziełom, zwłaszcza Oazie Pokoju.

3 D. Delmaire jest emerytowanym profesorem na Uniwersytecie Charles-de-Gaulle Lille na Wydziale Historii Współczesnej i Cywilizacji Hebrajskiej. Specjalizuje się w antysemityzmie chrześcijańskim, relacjach między Żydami i chrześcijanami oraz żydowskich wspólnotach we Francji. Kieruje czasopismami „Tsafon” i „Revue d'études juives du Nord”.

4 C. Maligot jest doktorantką kontraktową w École Pratique des Hautes Études w Paryżu. Obroniła doktorat z historii współczesnej pod kierunkiem prof. Denisa Pelletiera na temat relacji międzyreligijnych od II wojny światowej do Soboru Watykańskiego II w aspekcie teologicznym i politycznym.

5 Autorka jest historykiem pracującym na Uniwersytecie Ca' Foscari w Wenecji oraz Fordham w Nowym Jorku. W latach 2014–2019 uczestniczyła w projekcie „Open Jerusalem – Opening Jerusalem Archives for a Connected History of 'Citadinité' in the Holy City, 1840–1940”.

ODKRYCIE CHRZEŚCIJAŃSKIEGO POWOŁANIA

André, takie imię nosił przed wstąpieniem do zakonu o. Bruno, urodził się w Kairze, w rodzinie żydowskiej, 4 maja 1911 r. Jego matka była pochodzenia francuskiego, a ojciec węgierskiego. Wcześniej do Kairu przybył jego ojciec, Żyd z cesarstwa austro-węgierskiego, jako pracownik austriackiej firmy ubezpieczeniowej. Jako że firma ta po I wojnie światowej przeszła w ręce Włochów, w konsekwencji tego młody André Hussar z Węgry z austriackim obywatelstwem stał się Włochem, otrzymując włoskie obywatelstwo. Wtedy został przyjęty do liceum włoskiego w stolicy Egiptu, które ukończył. Znał więc wówczas języki francuski, angielski, włoski i prawdopodobnie przynajmniej trochę arabski. W wieku 18 lat wyjechał do Francji, gdzie rozpoczął studia w wyższej szkole inżynierskiej École Centrale des Arts et Manufactures w Paryżu. Od 22. roku życia pod wpływem różnych wydarzeń, spotkań, lektury Ewangelii i książek zaczął sobie stawiać pytania o Jezusa i chrześcijaństwo: „Jeśli to prawda? Jeśli to było coś innego niż piękna historia, jeśli to było *prawdziwe*? Wtedy wszystko by się zmieniło, nie mógłbym dalej czytać, żyć tak, jak wcześniej. Jeśli to było prawdziwe, to zobowiązuje, nadaje kierunek całemu mojemu życiu” (Hussar, 1983, s. 14). Podczas letnich wakacji w 1935 r. André przeżył doświadczenie, które odcisnęło na nim piętno na całe życie: „Zakończyłem ostatni dzień praktyki i wróciłem do mojego pokoju. *Nagle, wiedziałem, że On tam był*. Niczego nie słyszałem ani nie widziałem. Miałem po prostu pewność Jego Obecności” (Hussar, 1983, s. 16).

Chrzest odbył się 22 grudnia 1935 r., kiedy André miał 24 lata. Nowo ochrzczony wiedział, że chce zostać zakonnikiem, ale nie znał jeszcze odpowiedzi na pytanie, do którego zakonu miałby wstąpić i w jaki sposób miałby służyć Bogu i ludziom. Najpierw zetknął się z mnichami benedyktyńskimi. Pewien zaprzyjaźniony jezuita poradził mu odwiedzić klasztor kartuzów, w którym, jak mu się wydawało, odnalazł swoje miejsce, chociaż pociągały go także inne formy życia zakonnego. Marzył o byciu franciszkaninem, karmelitą, kapłanem diecezjalnym... Pewien dominikanin, którego znał, zaprosił André do Lourdes, gdzie miał głosić rekolekcje dla mniszek dominikańskich. I chociaż André nie zachował żadnego wspomnienia z tych rekolekcji, to jednak 25 marca 1945 r. w grocie w Lourdes zrozumiał, że powinien wstąpić do Zakonu Braci Kaznodziejów. I tak też się stało. Siódmego grudnia otrzymał habit w klasztorze św. Jakuba w Paryżu. Tam odbył nowicjat, a w Saulchoir rozpoczął sześcioletnie studia. Został wyświęcony na kapłana 16 lipca 1950 r., dwa lata przed zakończeniem studiów (Hussar, 1983, s. 18–36).

Zasadnicze ukierunkowanie życiowego powołania o. Brunona związane było z wizytą kanoniczną prowincjała o. Alberta-Marie Avrila. Dwa lata wcześniej, w maju 1948 r., przegłosowano powstanie Państwa Izrael. Po wojnie o niepodle-

głość Jerozolima została podzielona na dwie części rozejmowo linią graniczną z Jordanią. Avril w rozmowie z Hussarem wyraził pragnienie założenia w żydowskiej części Jerozolimy ośrodka studiów nad judaizmem, analogicznego do powstałego wcześniej dominikańskiego ośrodka studiów nad islamem w Kairze. Nie krył tego, że właśnie pomyślał o nowo wyświęconym ojcu, Żydzie z urodzenia, jako zakładającym taką fundację.

POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI W IZRAELU

Kiedy Hussar przybył do Jafy, niewielka grupa hebrajskich chrześcijan przyjęła go niemalże jako Mesjasza. Czekali na takiego opiekuna, który będzie nie tylko jednym z nich, potrafiącym ich zrozumieć, lecz także kapłanem żyjącym obok nich. Mieli nadzieję, że będzie mógł im pomóc. Osoby te mieszkaly w rozproszeniu, każda w swojej niechrześcijańskiej rodzinie, z którą miała bardziej lub mniej napięte relacje. W pracy ukrywały swoją przynależność religijną. Kilka z nich uczestniczyło we Mszach św. we francuskim szpitalu, ale ukrywały się na chórze, z daleka od niedyskretnych spojrzeń, i przyjmowały Komunię św. potajemnie w zakrystii. Hussar starał się im pomagać, jak tylko mógł. Inni kapłani przyjeżdżali z Jerozolimy od czasu do czasu, aby się z nimi spotkać i wygłosić dla nich konferencję. Jednak brakowało tej grupce nawróconych żydów lokalnej wspólnoty, która dałaby im odczuć prawdziwą przynależność do Kościoła. Najpilniejszą sprawą było więc zgromadzenie się wokół celebracji Eucharystii, ale urzeczywistnienie tego było mimo wszystko trudne, chociaż wydawać by się mogło inaczej. Nie brakowało kościołów i kaplic w Jafie, na dzisiejszym przedmieściu Tel Awiwu, gdzie żyje większość chrześcijan, jednakże dla tej grupy chrześcijan było to praktycznie niemożliwe. Msza św. w kościele parafialnym też nie wchodziła w grę, była bowiem sprawowana w języku łacińskim, a do tego kapłan odprawiał ją pośpiesznie, przed ołtarzem oddalonym od wiernych, którzy biernie w niej uczestniczyli, nie rozumiejąc ani słów, ani gestów liturgicznych⁶. Tymczasem hebrajscy chrześcijanie pragnęli rozumieć, odpowiadać na wezwania kapłana, krótko mówiąc, czynnie uczestniczyć we Mszy św. Ponadto Eucharystia ta była zbyt „publiczna” i nie było możliwości ukrycia się przed oczami zgromadzonych. Pewien problem stanowiło również odprawianie Mszy św. w kaplicy francuskiego szpitala, ponieważ wiele hebrajskich chrześcijanek zostało

6 Chodzi oczywiście o liturgię przedsoborową, sprzed reformy, zwaną czasem mszą trydencką, a teraz – mszą w rycie nadzwyczajnym. Więcej na temat posoborowej reformy liturgicznej zob. Cichy 1986, s. 4–15. Autor w sposób jasny i syntetyczny przedstawił idee przewodnie dokumentów odnowy liturgicznej, wskazując jednocześnie na perspektywy dalszych reform.

wychowanych u sióstr zakonnych w swoich krajach pochodzenia i obawiały się one, że mogą stać się celem niedyskretnych uprzejmości. Wydawać by się mogło, że w związku z tym najlepszym rozwiązaniem byłoby dyskretne celebrowanie Eucharystii w domu któregoś z chrześcijan. Jednak każdy z grupy hebrajskich chrześcijan mieszkał ze swoją niechrześcijańską rodziną, która nie powinna wiedzieć, że praktykuje on swoją religię. Tak więc w tych okolicznościach najmniejsze problemy urastały do ogromnych rozmiarów (Hussar, 1983, s. 71 i nast.).

Wkrótce miały miejsce wydarzenia, które przyniosły rozwiązanie wspomnianego problemu. Hussar poznał M. Koksacka, attaché ambasady Stanów Zjednoczonych, praktykującego katolika, który – jak wspomina Hussar w swojej autobiografii:

Zrozumiał nasz problem i zaofiarował pomoc. Jego żona i on raz w miesiącu wieczorem otwierali nam swój dom w Ramat Gan, na przedmieściu Tel Awiwu. Przez prawie rok odprawiałem tam Eucharystię, w której uczestniczyła mała grupa wierzących. Modlitwa była żarliwa, jedność rzeczywista. To był początek wspólnoty w Jafie (1983, s. 72).

Wspólnota z czasem nabrała świadomości swojej jedności i swoich potrzeb. Pomimo wielkiej uprzejmości gospodarzy próbowano więc znaleźć lokal, który byłby bardziej odpowiedni, do którego każdy mógłby przyjść, kiedy tylko chce, i nie przeszkadzać innym. Wykluczono jednak wynajęcie mieszkania w Tel Awiwie, obawiając się podejrzeń ze strony sąsiadów, które mogłyby się pojawić, gdyby nieznaną im grupa osób odwiedzała to miejsce. I wtedy z pomocą próbował przyjść abp Silvio Oddi⁷. Za jego pośrednictwem Hussar zwrócił się do przełożonego pewnego klasztoru, którego dom dla gości był zupełnie nieużywany, jednak ten przyjął go dosyć chłodno:

Robi ojciec tutaj złą robotę... Przychodzi ojciec, aby nawracać Żydów. Niech ojciec wie, że oni wchodzi do Kościoła tylko po to, aby znaleźć pomoc w wyemigrowaniu do innego kraju. Chyba że chcą po prostu szpiegować w nim od wewnątrz! A zresztą, co ojciec tu robi bez wspólnoty? Gdzie jest ojca przełożony? Czy Łaciński Patriarcha jest poinformowany o ojca działaniach i jakim prawem szuka ojciec pokoi dla żydowskich chrześcijan? (Hussar, 1983, s. 73).

7 S. Oddi (1910–2001) był w latach 1953–1957 delegatem apostolskim w Jerozolimie, Palestynie, Transjordanii i na Cyprze. W 1969 r. został mianowany kardynałem. W latach 1979–1986 był prefektem Kongregacji ds. Duchowieństwa.

Gdy przełożony zobaczył podpisaną przez łacińskiego patriarchę kopię dokumentu ustanawiającego Dzieło św. Jakuba i określającego jego cele, uspokoił się i powiedział: „Tak, to rzeczywiście Łaciński Patriarcha podpisał ten dokument. Jest ojciec w zgodzie z prawem. Muszę jednak ojca uprzedzić: jeśli ojciec wejdzie przez drzwi mojego klasztoru z ojca Żydami, ja wyjdę przez okno. Oni albo ja!” (Hussar, 1983, s. 73). Wobec takiej postawy Hussar się wycofał. Rozwiązanie problemu nadeszło nieoczekiwanie, w sposób opatrnościowy. Pewnego razu Hussar spotkał właściciela pewnej nieruchomości w Jafie, katolika szukającego najemcy dużego, pięciopokojowego mieszkania. I właśnie to mieszkanie, położone w sercu Jafy, stało się ośrodkiem Dzieła św. Jakuba, w którym odtąd już w sposób nieskrepowany mogły odbywać się spotkania i modlitwy wspólnoty hebrajskojęzycznej.

Kilka lat wcześniej, w 1954 r., z inicjatywy grupy kapłanów, do której należał Hussar, zostało założone Dzieło św. Jakuba, któremu przewodniczył wikariusz łacińskiego patriarchy Jerozolimy Antonio Vergani. Sam patriarcha przebywał we Wschodniej Jerozolimie, w Jordanii, z drugiej strony muru, który dzielił miasto na dwie części. Potrzeba założenia Dzieła związana była z narastającym nowym zjawiskiem: imigracją wielu rodzin wywodzących się z małżeństw mieszanych i przybywających z krajów zza żelaznej kurtyny: z Polski, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Czechosłowacji... Istotny w tym przypadku był fakt, że tzw. prawo powrotu dotyczyło również całych rodzin, w których tylko jedna osoba jest Żydem, oraz przepis, że według żydowskiego prawa religia matki warunkuje religię dzieci. A ponieważ przeważnie matka była katoliczką, zaś ojciec Żydem, w interesujących nas przypadkach ich potomstwo było uważane za katolików. Jednakże życie religijne tych rodzin było najczęściej słabo rozwinięte. Wiele małżeństw miało jedynie ślub cywilny i liczne dzieci nie były ochrzczone. Imigrowali do Izraela tylko po to, aby znaleźć wolność, której byli pozbawieni w kraju pochodzenia. Ta znaczna imigracja sprawiła, że lokalny Kościół, który dotąd składał się jedynie z Arabów, musiał zmierzyć się z nowymi problemami. Dzieło św. Jakuba zostało utworzone, aby stawić czoła temu problemowi. W rzeczywistości chodziło o założenie w Izraelu wspólnoty Kościoła dla katolików hebrajskojęzycznych⁸.

Hebrajski Kościół katolicki narodził się – można powiedzieć z przyczyn praktycznych – w łonie Kościoła łacińskiego, Łacińskiego Patriarchatu Jerozolimy, chociaż niektórzy od początku uważali, że bardziej odpowiedni byłby któryś z Ko-

⁸ Hussar wyraził w tym miejscu nadzieję, że kiedyś zostanie napisana historia Kościoła hebrajskojęzycznego, obejmującego nie tylko katolików, lecz także Żydów mesjanistycznych inspirowanych się przede wszystkim tradycją protestancką. W jakimś zakresie jego oczekiwania odnośnie do historii Kościoła hebrajskojęzycznego zostały spełnione we wspomnianej we wstępie publikacji Delmair, Rota, 2021, s. 74.

ściołów wschodnich, na przykład Kościół syryjski, którego modlitwy liturgiczne są bliższe liturgii synagogalnej pierwszych wieków chrześcijaństwa. Zarówno kapłani, jak i świeccy z Dzieła św. Jakuba wykonali znaczącą, pionierską pracę w zakresie duszpasterstwa i liturgii. Ważnym wydarzeniem każdego roku były obchody Wielkiego Tygodnia u sióstr Notre Dame de Sion⁹ w En Kerem¹⁰. Wszyscy hebrajscy katolicy, którzy tylko mogli, przyjeżdżali z całego kraju, aby się spotkać i razem modlić. W kaplicy i podczas odprawiania drogi krzyżowej w parku w Wielki Piątek dominowały modlitwa i śpiewy po hebrajsku, w języku współczesnego Izraela, w którym modlił się Jezus Chrystus. Ten syjoński klasztor pozostał najważniejszym ośrodkiem młodego Kościoła do czasu, w którym połączenie Jerozolimy w 1967 r. otworzyło dostęp do starego miasta, pozwalając w ten sposób stopniowo obchodzić Wielki Tydzień w rzeczywistych miejscach męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Można powiedzieć, że opatrnościowo zbiegło się to z chwilą, gdy liczba uczestników spotkań przekroczyła już 200 osób i zaczynało brakować dla nich miejsca w klasztorze (Hussar, 1983, s. 75).

DALSZY ROZWÓJ DZIEŁA

Gdy Hussar pisał swoją autobiografię, hebrajskojęzyczny Kościół w Izraelu tworzyły cztery bardzo żywotne ośrodki, z których każdy miał własną tożsamość: w Jerozolimie, Jafie, Hajfie i Beer Szewie. Należałoby również dodać, że wśród założycieli duszpasterstwa katolików hebrajskojęzycznych w Izraelu było dwóch Polaków pochodzenia żydowskiego: o. Daniel Rufeisen OCD (1922–1998) – Szmuel Oswald Rufeisen, karmelita (zob. Tec, 2008; Zielen, 2023) i ks. Grzegorz Pawłowski (1931–2021) – Jakub Hersz Griner, kapłan archidiecezji lubelskiej. Sylwetkę ks. Pawłowskiego najlepiej przybliży wywiad rzeka, który przeprowadziła z nim w Izraelu Lucyna Montusiewicz (2005) (Delmaire, 2010). O tych wszystkich osobach, które kładły fundamenty pod Dzieło św. Jakuba, trzeba by rozprawiać oddzielnie. Byli wśród nich kapłani, siostry zakonne, a także świeccy. Należy tu wspomnieć

9 Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej z Syjonu – katolickie, międzynarodowe zgromadzenie zakonne o duchowości biblijnej, którego charyzmatem jest dialog międzyreligijny. Siostry mają świadczyć o wiernej miłości Boga do narodu żydowskiego i o wierności obietnicom objawionym patriarchom i prorokom Izraela dla całej ludzkości. We wrześniu 2004 r. podjęto decyzję o fundacji nowej wspólnoty w Polsce. Do Krakowa przyjechały dwie siostry: Francuzka – s. Anne Denises Rinckwald NDS oraz Polka – s. Anna Bodzińska NDS. Dziesiątego listopada 2004 r. kard. Franciszek Macharski oficjalnym dekretem udzielił zgody na ich osiedlenie się na terenie archidiecezji krakowskiej.

10 Nazwa miejscowości zapisana została według transkrypcji hebrajskiej. Częściej używana jest transkrypcja arabska: Ajn Karim. Tradycja pozabiblijna sytuuje w tym miejscu dom Zachariasza i Elżbiety. Sanktuarium Nawiedzenia św. Elżbiety i kościół św. Jana Chrzciciela z grotą Narodzenia św. Jana Chrzciciela to dwa najważniejsze sanktuaria w En Kerem.

o takich postaciach jak Joseph Stiasny NDS, mały brat Jezusa Yohanan Elihai (Jean Leroy), asumpcjonista Jean-Roger Héné, urodzony w Mea Szearim o. Abraham Schmuelloff OSB, Jean-Baptiste Gourion OSB, Étienne Lepicard czy David Neuhaus SJ (Delmaire, 2010).

Miejscowy Kościół – jak wszędzie tak i tutaj – miał swoje problemy. Chyba największym z nich, utrudniającym życie prawdziwie ewangeliczne, potwierdzone świadectwem jedności w miłości, były podziały w jego własnym łonie – podziały i rozdźwięki między różnymi Kościołami w łonie Kościoła katolickiego, zwłaszcza pomiędzy łacinnikami i grekokatolikami lub melchitami. Ponadto sam Kościół łaciński nie uniknął podziałów na przestrzeni swoich dziejów. W tej bliskowschodniej części świata wszystkie wymiary życia, włącznie z religijnym, były i są zdominowane przez różne opcje polityczne i uprzedzenia. Ówczesny łaciński patriarcha Jerozolimy miał swoją siedzibę w jordańskiej części miasta, zatem w państwie wrogim Izraelowi. Do hierarchii kościelnej oraz do lokalnego duchowieństwa należeli Arabowie lub Europejczycy skierowani do pracy duszpasterskiej wśród ludności arabskiej. Ostrożność polityczna oraz naturalne uczucia – wzmocnione przez dawne uprzedzenia wobec Żydów i przez fakt, że Watykan wtedy jeszcze nie uznał Państwa Izrael¹¹ – budowały postawę nieufności wobec Izraela w ogóle, a wobec młodego Kościoła hebrajskojęzycznego w szczególności¹². Z tego też powodu pojawienie się Kościoła hebrajskojęzycznego w Izraelu było czymś niezrozumiałym i niedocenianym zarówno w wymiarze teologicznym, jak i duszpasterskim czy kościelnym. Niezrozumiałe było również to, że wśród kapłanów przybyłych z różnych krajów, a czasami nawet urodzonych w Izraelu, wzrastało zainteresowanie żydowskimi korzeniami wiary chrześcijańskiej (Hussar, 1983, s. 76).

Hussar na tym etapie swojej misji w Izraelu wspomina o kilku ważnych dla niego, jak i dla Dzieła św. Jakuba osobach. Przywołuje na przykład postać Antonia Verganiego:

Nie będąc biskupem, był wikariuszem Łacińskiego Patriarchy Jerozolimy, aż do jego śmierci w 1960 r. Obdarzony silną osobowością, był

11 Oficjalne stosunki zostały nawiązane za pontyfikatu Jana Pawła II, kiedy 30 grudnia 1993 r. podpisano umowę między Stolicą Apostolską a Izraelem. Natomiast w maju 1994 r. doszło do wymiany ambasadorów. Siedziba nuncjusza apostolskiego mieści się w Jafie.

12 Konferencja Biskupów Łacińskich w Regionach Arabskich (CELRA), której przewodniczącym z urzędu jest łaciński patriarcha Jerozolimy, obejmuje wszystkich katolickich biskupów z bliskowschodnich krajów arabskich od Ziemi Świętej, Libanu, Syrii i Egiptu aż po Irak i cały Półwysep Arabski, ponadto biskupów z Somalii i Dżibuti na terenie Rogu Afryki. Należy do niej także pięciu wikariuszy patriarchalnych – dla Jerozolimy i terytoriów palestyńskich, Izraela, Jordanii, Cypru oraz wiernych hebrajskojęzycznych.

to człowiek prawy, inteligentny, który umiał zaufać i poprzeć inicjatywy w łonie rodzącego się Kościoła i Dzieła Świętego Jakuba, którego był pierwszym przewodniczącym. Przejawiał, niestety, silny sprzeciw wobec Kościoła greckokatolickiego (nie rozstrzygam o słuszności czy niesłuszności jego argumentów). Wielu z jego przyjaciół było Żydami. Przed śmiercią podyktował mi piękny „testament duchowy”, przeniknięty miłością wobec Żydów (Hussar, 1983, s. 77).

Kościół hebrajskojęzyczny w Izraelu wiele zawdzięcza także dwóm Watykańczykom: kard. Eugène’owi Tisserantowi, który – jak już wspomniano – był m.in. w latach 1936–1959 sekretarzem Świętej Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich, ale także prefektem Świętej Kongregacji ds. Ceremonii w latach 1951–1968, oraz kard. Augustinowi Bei, zaangażowanemu w Sobór Watykański II oraz przewodniczącemu nowo utworzonego wtedy Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan.

Dzięki kard. Tisserantowi i w czasie pontyfikatu Piusa XII otrzymaliśmy pozwolenie w latach pięćdziesiątych na odprawianie Mszy św. łacińskiej (z wyjątkiem Kanonu) w języku hebrajskim. Rzym udzielił nam tego zezwolenia, przywołując fakt, że hebrajski jest jednym z trzech języków zapisanych na Krzyżu Pańskim. Jeśli chodzi o nas, to byliśmy szczęśliwi z odprawiania Eucharystii w języku, w którym modlił się Pan Jezus, języku świętym *par excellence*, języku Księgi ksiąg – Biblii. Również dzięki kard. Tisserantowi zostały udzielone pewne zezwolenia, które umożliwiły adaptacje posługi kapłańskiej do warunków kraju (Hussar, 1983, s. 77).

Wtedy Hussar został przyjęty dwukrotnie na audiencji przez budzącego postrach kard. Alfreda Ottavianiego, ostatniego sekretarza Najwyższej Świętej Kongregacji Świętego Oficjum (w latach 1959–1966) i proprefekta nowo utworzonej Kongregacji Nauki Wiary w latach 1966–1968. Przedstawił on kardynałowi dwie sprawy:

Chodziło o uzyskanie, w imieniu kapłanów Dzieła Świętego Jakuba, pewnych koniecznych pozwoleń dotyczących zawierania małżeństw w Izraelu. Chciałem również poprosić o zniesienie rzymskiego zakazu uniemożliwiającego kapłanom przebywanie w kibucach, które były uważane, na podstawie niedokładnych informacji, za miejsca moralnie szkodliwe i niebezpieczne dla „cnoty” sług Bożych (Hussar, 1983, s. 78).

Był to problem przede wszystkim natury duszpasterskiej. Chodziło o dobro chrześcijan w Izraelu, z których wielu żyło w kibucach i potrzebowało obecności kapłana. Kardynał okazał wiele uwagi i wolę znalezienia możliwego do przyjęcia rozwiązania, prosząc Hussara o sprawozdanie. Ten przeprowadził dogłębny wywiad z licznymi chrześcijanami mieszkającymi w kibucach, z których zresztą niektórzy wstąpili później do zakonu. Wywiad ten udowodnił, że oskarżenia przeciwko kibucom są bezpodstawne, a obecność kapłanów w tym miejscu – uzasadniona. Położyło to ostatecznie kres wspomnianemu zakazowi.

UKONSTYTUOWANIE DZIEŁA

Spotkanie decydujące o ufundowaniu Dzieła miało miejsce 14 grudnia 1954 r. Pod nieobecność łacińskiego patriarchy Alberto Goriego, rezydującego we wschodniej Jerozolimie, przewodniczył mu abp Vergani, zajmujący się na co dzień zarządzaniem sprawami izraelskimi. Popierał on projekt przedstawiony przez cztery osoby obecne na spotkaniu, z których każda mieszkała w Jerozolimie: o. Josepha Stiassny'ego NDS (ojca Matki Bożej z Syjonu), o. Jeana-Rogera Héné AA (asumpcjonisty), Martina Wijnhovena, holenderskiego publicysty, i Joshy Bergmann, zaangażowanej w dzieła społeczne w Jerozolimie. Punktem wyjścia spotkania było ustalenie, jak bardzo

życie w Izraelu nie sprzyja osobistemu życiu wewnętrznemu świeckich chrześcijan. Praca jest ciężka, warunki zakwaterowania złe: niewiele osób ma własny pokój. Chrześcijanin mieszka często wśród ludzi, którzy bądź nie znają jego wiary, bądź odnoszą się do niej z wrogością; żadnej intymności, żadnej możliwości osobistej modlitwy, żadnego przedmiotu kultu w domu... (Delmaire, Rota 2021, s. 52)

Tak więc obecni na spotkaniu obierają sobie za „ostateczny cel [...] ustanowienie Kościoła w Izraelu: to znaczy utworzenie wspólnoty katolickiej, pod opieką lokalnego duchowieństwa, kierowanej przez miejscową hierarchię”. Wskazują również, że aby osiągnąć ten cel, należy pomagać chrześcijanom pochodzenia żydowskiego, żyć życiem Kościoła, gromadzić się we wspólnotach. „Pierwszym zadaniem jest przekazać chrześcijanom kulturę religijną odpowiadającą ich poziomowi intelektualnemu i nauczyć ich rozważać tajemnice naszej wiary w perspektywie wiary żydowskiej”. Oznacza to również „dla kapłanów [...] obowiązek studiowania Biblii i tradycji judaistycznej; refleksji nad historycznymi wydarzeniami i duchowymi troskami Żydów z Izraela”. Ustanowienie Kościoła języka hebrajskiego wymaga w isto-

cie, by znalazł on swój wyraz w łączności z żydowskim i izraelskim środowiskiem, by znalazł tam swój sens i uzasadnienie. Mała grupa rozwija się szybko i 14 stycznia 1955 r., podczas drugiego spotkania, dołączają do niej trzej księża: o. Bruno, o. Eliasz i o. Pierre Thomas, wikary parafii w Hajfie. Projekt Dzieła się krystalizuje, uzyskując wsparcie arcybiskupów Oddiego i Verganiego, ale także kardynała Tisseranta, który uzyskuje zapewnienia poparcia ze strony papieża Piusa XII. W następstwie tego spotkania powstaje struktura zwrócona ku ochrzczonym migrantom: Dzieło św. Jakuba (*Opera S. Jacobi*), zatwierdzona 11 lutego 1955 r. przez abp. Goriego *ad experimentum ad annum* (na rok próby). Dekret założycielski nakłada na Dzieło obowiązki troski o koordynowanie i organizowanie w Izraelu działalności apostolskiej i towarzyszenie chrześcijanom, którzy wyszli z judaizmu (Delmaire, Rota 2021, s. 52–54).

Po roku próby Dzieło otrzymuje zatwierdzenie swojego istnienia. Dnia 11 lutego 1956 r. statuty zostają zaaprobowane przez Patriarchę, który uznaje na mocy dekretu „działanie za wybitnie użyteczne i odpowiadające okolicznościom” (Dekret Patriarchatu Łacińskiego Jerozolimy, 1956):

My ALBERT GORI OFM, Patriarcha Łaciński Jerozolimy, uznając działanie wybitnie użyteczne i odpowiadające okolicznościom, jakie sprawuje DZIEŁO ŚWIĘTEGO JAKUBA APOSTOŁA, zatwierdzone przez Nas „ad experimentum” 11 lutego 1955 r., i badając przedstawione Nam Statuty, ogłaszamy niniejszym ostateczne zatwierdzenie wspomnianego Dzieła, jak również jego Statutów, i udzielamy mu z całego serca, Naszego ojcowskiego błogosławieństwa (Dekret Patriarchatu Łacińskiego Jerozolimy, 1956).

Dziewiętnastego lutego 1955 r. Hussar odprawił pierwszą Mszę św. w Centrum Świętego Jakuba, które zostało otwarte przy ulicy Yehuda HaYamit 55 w Jafie. Miesiąc później, 21 marca 1956 r., br. Yohanan Elihai (mały brat Jezusa) po przybyciu do kraju odprawił w Hajfie pierwszą Mszę św. po hebrajsku w rycie syryjskim (Neuhaus, 2015, s. 1)¹³.

ZAKOŃCZENIE

Hussar ubolewał nieco nad tym, że Dzieło św. Jakuba jest Kościołem zależnym od patriarchy łacińskiego, czyli że de facto jest to Kościół łaciński, w którym ryt łaciński został przetłumaczony na język hebrajski. Uważał, że gdyby można było

¹³ Tłum. własne z jęz. ang.

swobodnie wybierać, zostałyby przyjęty ryt chaldejski lub syryjski. Wejście do Kościoła łacińskiego miało swoje przyczyny historyczne i stanowi, jego zdaniem, tylko pierwszy krok.

W Kościele katolickim jest wiele Kościołów, które uznają papieża za swego zwierzchnika, lecz mają własne liturgie. [...] Myślę, że pewnego dnia powstanie Kościół hebrajskokatolicki, który także będzie tak „szczególny”, jak „szczególne” są maronicki czy greckokatolicki i inne, lecz będzie równie katolicki jak one. A wtedy Kościół hebrajski będzie Kościołem – Matką Syjonu, jak mówiono w pierwszych wiekach o Kościele żydowskim – i choć nie będzie miał żadnych przywilejów w porównaniu do innych Kościołów, będzie miał, jeśli tak można powiedzieć, coś w rodzaju honorowego pierwszeństwa. Jest bowiem jednym z dwu zasadniczych elementów, które tworzą Kościół powszechny (Strzelecka, 1987, s. 112).

Zatwierdzony statut określił cel i program działalności Dzieła, które pozostają cały czas aktualne. Przypomniał je David Neuhaus SJ, łaciński wikariusz patriarchalny, odpowiedzialny za wikariat św. Jakuba dla katolików hebrajskojęzycznych w Izraelu w latach 2009–2017, w swoim liście pasterskim opublikowanym 9 sierpnia 2015 r., w święto św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein) w 60. rocznicę założenia Dzieła. Ten fundamentalny dokument określił takie cele dalszej pracy jak:

- rozwijanie wspólnot katolickich;
- zapewnienie wiernym solidnego ducha chrześcijańskiego wrażliwego na „tajemnicę Izraela” (Rz 11,25), przesiąkniętego zarówno formacją biblijną, jak i duchowością wrażliwą na kulturę żydowsko-chrześcijańską;
- praca na rzecz pełnej integracji Żydów, którzy stali się katolikami, w Kościele i w społeczeństwie izraelskim;
- dalsze uwrażliwianie Kościoła na jego żydowskie korzenie;
- zwalczanie wszelkich form antysemityzmu (Neuhaus, 2015, s. 3).

Hussar, wspominając lata przeżyte w Jafie i zadając sobie po raz kolejny natarczywie powracające pytanie: „Po co żyję?”, odpowiedział sam sobie:

Żyję, aby istniał Kościół Korzenia, aby ta mała hebrajska wspólnota chrześcijańska w Izraelu, tak uboga we wszystkich wymiarach, tak bojaźliwa i jednocześnie tak wymagająca w wymiarze duchowym, i tak pełna nadziei, rozwijała się i była na tej ziemi ziarnem, które obumiera, aby wydać owoc na miarę Planu Boga i Jego miłości (1983, s. 78).

Pragnął on, aby Kościół w Izraelu był sobą, to znaczy był podobny do Kościoła pierwotnego, w którym w czasach św. Pawła wyróżniały się dwa zasadnicze elementy: *Ecclesia ex circumcisione* (Kościół z obrzezania) i *Ecclesia ex gentibus* (Kościół z narodów, czyli z pogan). A więc początkiem wszystkich Kościołów była *Ecclesia ex circumcisione*, a następnie, kiedy Piotr i Paweł zaczęli nauczać, kiedy nawrócili się i Helleńczycy, i Etiopczycy, i inni, którzy weszli do Kościoła, stał się on *Ecclesia ex circumcisione et Ecclesia ex gentibus* – Kościołem pochodzącym z Żydów i z narodów. W I w. nastąpiło wiele sporów między Żydami i chrześcijanami, a wraz z edyktem Konstancyjna dokonała się zmiana: Kościół stał się wyłącznie *Ecclesia ex gentibus*. Nawet niewielka liczba Żydów, którzy weszli do Kościoła, w miarę jak zrywali oni ze swoją żydowskością, odcinali się jednocześnie od swoich korzeni, stając się nie-Żydami. Była to wielka strata dla Kościoła, że został pozbawiony ducha płynącego z jego początków (Strzelecka, 1987, s. 110 i nast.).

Czy to, że element żydowski wygasł lub zagubiono go, mogło mieć jakieś konkretne skutki dla samego Kościoła? Ojciec Hussar być może trochę naiwnie twierdził, że niektóre antyewangeliczne postawy i czyny w Kościele, takie jak nadużycia inkwizycji czy wypraw krzyżowych, nie byłyby możliwe, gdyby w Kościele katolickim na różnych szczeblach pozostały elementy Kościoła judeochrześcijańskiego.

Bo nie wiem, czy Żyd, który został chrześcijaninem, w imię wierności dla prawdy mógłby popełnić największy grzech, jakim jest pozbawienie życia innego człowieka? Inkwizycja kazała palić ludzi za to, że – jak sądzono – ich wiara nie była czysta... W każdym razie to *Ecclesia ex gentibus* praktycznie jest dziś Kościołem, więc dalej stawiam sobie pytanie, czy powrót ludu izraelskiego na tę ziemię nie powinien być połączony z odnalezieniem przez Kościół tego zagubionego elementu, jakim jest *Ecclesia ex circumcisione*? [...] Sądzę, że tutaj Kościół powołany jest do odnalezienia tego zagubionego elementu, a więc odnalezienia swej katolickości – powszechności. Powszechność oznacza uniwersalizm, a on właśnie został zagubiony przez odcięcie się od własnych korzeni (Strzelecka, 1987, s. 111).

Być może Kościół hebrajskojęzyczny, który powstał w 1954 r. jako Dzieło św. Jakuba, jest właśnie tym miejscem odrodzenia elementu żydowskiego, o czym mówił Hussar.

Bibliografia

- Borzymińska, Z., Żebrowski, R. (oprac.). (2003). *Polski słownik judaistyczny. Dzieje, kultura, religia, ludzie*, t. 1–2. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Cichy, S. (1986). Odnowa liturgiczna Soboru Watykańskiego II. Rzeczy dokonane – idee przewodnie – perspektywy. *Ruch Biblijny i Liturgiczny*, 39 (1), 4–15.
- Delmaire, D. (2010). La communauté catholique d'expression hébraïque en Israël. Shoah, judaïsme et christianisme. *Revue d'Histoire de la Shoah*, 1, 237–287.
- Delmaire, D., Rota, O. (2021). La fondation de l'Église catholique d'expression hébraïque en Israël, 1947–1967. *Bibliothèque des religions du monde*, 9. Paris: Honoré Champion.
- Dekret Patriarchatu Łacińskiego Jerozolimy*, 7 (56). 11 lutego 1956 (archiwum Patriarchatu).
- Hussar, B. (1983). *Quand la nuée se levait. Juif, prêtre, Israélien: un itinéraire*. Paris: Editions du Cerf.
- Maligot, C. (2018). Cesser d'être étranger? Les stratégies de reconnaissance identitaire de la communauté catholique hébreophone en Israël (1948–1967). *Siècles*, 44. Pobrano z: <https://journals.openedition.org/siecles/3311>.
- Maligot, C. (2018). *La qehilla, de la communauté militante à la minorité religieuse institutionnalisée (1955–2017). Trajectoires et récits d'identité de la communauté catholique hébreophone installée en Israël*. Referat na konferencji pt. „Quand le religieux travaille les identités sociales. Discours, pratique et représentations”. Paryż. Pobrano z: <https://www.academia.edu/35914844>.
- Neuhaus, D. (2015). *Sixty Years – A Pastoral Letter*. Saint James Vicariate for Hebrew Speaking Catholics in Israel. Pobrano z: <https://www.catholic.co.il/?cat=docs&view=article&id=11368&m=Vicariate>.
- Rioli, M. C. (2020). *A Liminal Church: Refugees, Conversions and the Latin Diocese of Jerusalem, 1946–1956*. Leiden: Cambridge University Press.
- Salvarani, B. (red.) (2017). *Il folle sogno di Neve Shalom Wahat al-Salam. Israeliani e palestinesi insieme sulla stessa terra*. Milano: Fondazione Terra Santa.
- Pawłowski, G. (2005). *Sługa Mesjasza. Z księdzem Grzegorzem Pawłowskim – Jakubem Herszem Grinerem rozmawia Lucyna Montusiewicz*. Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”.
- Strzelecka, K. (1987). *Szalom*. Warszawa: Wydawnictwo Księży Werbistów „Verbinum”.
- Śpiewak, P. (2012). *Pięć ksiąg Tory. Komentarze*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Tec, N. (2008). *Daniel w jaskini lwa. Życie Oswalda Rufeisena* (tłum. D. Misiuna, B. Nowak). Warszawa: Wydawnictwo „Nowy Świat”.

- Tulej, A. (2023). *Bruno Hussar OP – בעל חזון we współczesnym Izraelu. Fontes et Subsidia Theologiae*, 3. Warszawa–Kielce: Wydawnictwo „Jedność”.
- Zieleń, M. G. (2023). *Alija. Daniel Oswald Rufeisen. Biografia*. Poznań: Wydawnictwo „Flos Carmeli”.

PARTICIPATION OF BRUNO HUSSAR OP IN THE FOUNDATION OF THE WORK OF ST. JAMES THE APOSTLE

SUMMARY

The article presents influence, commitment and participation of Bruno Hussar OP, a Dominican monk of Jewish origin who lived in the years 1911–1996, in the foundation of the Work of St. James the Apostle – Hebrew-speaking communities of the Latin Patriarchate of Jerusalem in the contemporary State of Israel. Hussar had a special predisposition that made up a kind of *casus singularis*, expressed in the self-definition that he is a man who feels “four identities” in himself. He was a Christian and a priest, a Jew, an Israeli and, as he said, in a sense an Egyptian, because he was born and raised in Cairo in an Arab environment. Others referred to him as בעל חזון [*baal chazon*], a man of visions, dreams, simply a visionary. He was sent to Israel by his superiors with the mission of establishing a center for the study of Judaism. From the very beginning, he was faced with the problem of evangelization among the Jews, the realization of the so-called missionary mandate of Jesus: how does this command apply to Jews, with whom Christians have a special relationship? The first work in which Hussar joined and co-created was the Hebrew-language Church, later called the Work of St. James the Apostle. This community was born in pain, first looking for a place for the free, unfettered celebration of the Eucharist, and then seeking the possibility of using the Hebrew language in the liturgy. It was also important to anchor the Work institutionally in the local Church, which encountered numerous obstacles. Finally, the Work is approved by Patriarch Alberto Gori OFM on February 11, 1956.

Article submitted: 30.10.2024; accepted: 03.11.2024.